

Chiński szlak sposobem na oddłużenie

9 lutego 2022

Kiedy Ukrainą przysłonięty jest świat polityki, pragmatycznie rządzący starają się wydostać z matni zadłużenia. Podobnie jak Tajwan, usytuowany nieopodal Chin, od dawna z analogicznym problemem niezależności borykają się Wyspy Falklandzkie. O ile niezależności Tajwanu patronują Stany Zjednoczone, o tyle Falklandami martwią się Brytyjczycy. Obu enklawom podsuwa się dylemat zależności od obszaru wielkiego lądu, czy zasadności odrębnego statusu, ale zależnego od patrona. Chiny właśnie wygłosiły śmiałe oświadczenie, że Wyspy Falklandzkie są częścią Argentyny. Skutki tego oświadczenia są ciekawe.

<https://www.youtube.com/watch?v=rjkYp0fmjUU>

W 2020 roku Argentyna powitała przyjaźnie nowego prezydenta Alberto Angel Fernandez. Poprzednio urzędująca administracja deregulując rynek doprowadziła kraj do niebywałego zadłużenia głównie w Międzynarodowym Funduszu Walutowym (IMF). Wejście Chin na rynek argentyński z szeroką ofertą inwestycyjną wartości 23 miliardów dolarów i uznaniem Falklandów za część Argentyny zapewniło przychylność Argentyńczyków dla chińskiego projektu. Na wspólnym spotkaniu prezydenci Argentyny i Chin podczas otwarcia olimpiady wymienili uprzejmości zadowoleni ze zgodnej akceptacji perspektywy odbudowy kraju. Prezydent Fernandez wyraził szacunek dla skutecznego rozwoju gospodarki chińskiej pozwalającego na osiągnięcie decydującej roli na arenie światowej. A. Fernandez odważnie oświadczył, że bliski jest mu przede wszystkim interes narodowy, dlatego gotów jest do współpracy, której początkiem jest podpisanie umowy o współpracy pozwalającej wdrożyć chiński szlak inwestycji gospodarczych. Głównymi obiektami inwestycji będą koleje, budowa elektrowni wodnych, infrastruktura, handel i działania anty-epidemiczne. Otwierają się możliwości rozwoju i

powiększenia rynku pracy.

Chińska idea budowy chińskiego szlaku zrodziła się w 2013 roku i z powodzeniem realizowana jest na dużym obszarze Azji, Europy i Afryki. Obecnie ponad 140 krajów zadeklarowało przystąpienie do realizacji projektu. Dopisując się do tego programu Argentyna zgodziła się poprzeć Chiny w uznaniu Tajwanu za integralną część Chin, co w rewanżu przyniosło chińskie poparcie dla uznania Falklandów za wyspy należące do Argentyny. Rzecznik chińskiego MSZ potwierdził to stanowisko w oficjalnym wystąpieniu zaznaczając, że spory między państwem, a jego częścią powinny być rozstrzygane między obu stronami bez udziału osób trzecich zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych. Brytania jako członek ONZ powinna dostosować się do tych zasad. Przypomniawszy, że Brytyjczycy zajęli wyspy w 1833 r. kolonizując je. Argentyna podjęła próbę odzyskania wysp w 1982 r., lecz po dwumiesięcznych walkach kosztem 649 poległych Argentyńczyków i 255 poległych po stronie brytyjskiej, uznała swoją porażkę. Jak spojrzeć na to reszta świata, a zwłaszcza Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii? Sekretarz Obrony Wlk. Brytanii kategorycznie odrzuciła kwestionowanie suwerenności wysp traktując Falklandy jako „część rodziny brytyjskiej, która ma prawo do samookreślenia, co należy przypomnieć Chinom, by to uszanowały”.

Argentyna jest 21. państwem Ameryki Południowej przystępującym do wdrożenia programu chińskiego szlaku. Jest jednym z trzech liczących się gospodarczo państw razem z Brazylią i Meksykiem uczestniczących w globalnym projekcie Chin.

Głównym motywem przystąpienia do programu była decyzja wyjścia z długu zaciągniętego przez poprzednio rządzących, który miał charakter politycznej korupcji. Pieniądze nie zostały wprowadzone w trybie inwestycji, na czym korzystałoby obywateli i państwo, lecz zostały rozkradzione wśród administracji. Administracja Fernandez odziedziczyła pułapkę finansową w kwocie 44 miliardy długów z IMF. Warto wiedzieć, że w tej instytucji prawo weta należy do USA stanowiąc

finansowe ramię polityki gospodarczej Waszyngtonu. Fernandez zorientował się, że kraj został przejęty i uwięziony w pułapce zadłużenia, więc trzeba wykorzystać inne możliwości. Trzy dni przed tą historyczną decyzją i podróżą do Chin, prezydent Fernandez odwiedził prezydenta Putina w Moskwie, deklarując koniec ery uzależnienia od Stanów Zjednoczonych. „Pragniemy mieć więcej sprzymierzeńców na świecie. Dostrzegamy, że kraje Ameryki Łacińskiej i Rosja nie godzą się na dyktat Stanów Zjednoczonych narzucających politykę międzynarodową. Pora zmienić uległość wobec polityki zadłużenia na rzecz rozwoju infrastruktury i budowania dzięki nowym projektom”.

Argentyna ma szerokie poparcie dla przyjętej polityki zagranicznej i krajowej. Zapewne neo-konserwatyści zareagują przywołaniem doktryny prezydenta Jamesa Monroe (z grudnia 1823 roku), która głosi: „Niech narody Europy wiedzą, że Stany Zjednoczone nie będą tolerować dalszej kolonizacji Zachodu przez marionetkowe rządy monarchów.” Oznaczało to, że żadne państwo nie ośmieli się pojawić na zapleczu USA. Tymczasem Argentyna staje się przychylna wobec Wschodu.

USA notorycznie pouczające Ukrainę twierdzą, że same nie mają żadnej strefy wpływów. W istocie wszyscy amerykańscy politycy chętnie odwołując się do doktryny Monroe uprawiają kolonializm w najczystszej postaci. Przestrogi, by Europa trzymała się jak najdalej od Ameryki Południowej, Centralnej potwierdzają, że traktują ten obszar jak własne kolonie. Obie partie mówią jednym głosem w tym temacie dowodząc mentalności kolonialnej, dlatego każdy przejaw niezależności budzi wściekłość i niewybredne ataki Waszyngtonu. Wspólne interesy łączące Argentynę, Nikaragwę, Boliwię, oznaczają odrzucenie podporządkowania się rozkazom amerykańskim i przyjęcie asekuracyjnego sojuszu z Rosją i Chinami by nie być niczym zapleczem w trosce o suwerenność. Nie wyklucza to utrzymania relacji handlowych z USA, ale warto dostrzec innych partnerów jak Rosja i Chiny. Nie można dać sobie narzucać przyjaciół. Gdyby myśleć o przystąpieniu do chińskiego programu wzorem

Argentyny, to z ostrożności dyktowanej doświadczeniem należałoby najpierw usunąć całą ekipę fachowców przelewania z pustego w próżne.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net